
DYSKURS

Kolejny temat poruszany w rubryce *Głosy w dyskusji* to szeroko rozumiana problematyka *dyskursu* w ujęciu różnych filologii i kręgów badawczych. W dyskusji wzięli udział wybitni znawcy polonistycznej (prof. dr hab. Janina Labocha), anglosaskiej (prof. dr hab. Anna Duszak), germanistycznej (prof. dr hab. Ingo H. Warnke) oraz romanistycznej (prof. dr hab. Halina Grzmil-Tylutki) teorii i analizy dyskursu. Znajdujące się poniżej pytania i odpowiedzi dotyczą w szczególności genezy, współczesnych tendencji rozwojowych oraz najbliższej przyszłości cieszącego się ogromną popularnością pojęcia *dyskursu*. Szczególny akcent pada przy tym na różne perspektywy badawcze reprezentowane przez poszczególne filologie.



Janina Labocha, prof. dr hab. na Wydziale Polonistyki (Katedra Współczesnego Języka Polskiego) Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania badawcze to lingwistyka tekstu, pragmalingwistyka, folklorystyka: polsko-czeskie pogranicze językowe. Wybrane publikacje: *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmalingwistyki tekstu*. Kraków 1990; *Polsko czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*. Kraków 1997; *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*. Kraków 2008.

Anna Duszak, prof. dr hab., jest kierownikiem Zakładu Badań nad Dyskursem w Instytucie Lingwistyki Stosowanej na Uniwersytecie Warszawskim. W obrębie jej zainteresowań znajduje się analiza dyskursu, pragmatyka, lingwistyka antropologiczna, semiotyka społeczna i krytyczna analiza dyskursu. Publikowała w kraju i za granicą. Jest m.in. autorką monografii *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa* (1998, Warszawa: PWN). Jest redaktorem lub współredaktorem kilkunastu prac zbiorowych.



Ingo H. Warnke, profesor w zakresie językoznawstwa germanistycznego na Uniwersytecie w Bremie. W swoich badaniach uwzględnia podejścia interdyscyplinarne. Jego główne obszary badań to lingwistyka dyskursu i teoria tekstu, jak również lingwistyka urbanistyczna i lingwistyka kolonialna.



Halina Grzmil-Tylutki, profesor zwyczajny w Instytucie Filologii Romańskiej UJ. Językoznawca, autorka 5 książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych. Ostatnie książki: *Francuski i polski dyskurs ekologiczny w perspektywie aksjologii* (Wyd. UJ, 2000), *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu* (Universitas, 2007), *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy* (Universitas, 2010). Zainteresowania: lingwistyka tekstu, analiza dyskursu, genologia, aksjologia. Wykładowca w Uniwersytecie w Brukseli w roku 1988. Wiceprezes Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego „Fides et Ratio”.

1. Jakie ujęcie/ujęcia dyskursu jest/są typowe dla językoznawstwa polonistycznego, anglosaskiego, germanistycznego i romanistycznego? Jakie są jego/ich źródła i inspiracje?

Janina Labocha: W językoznawstwie polonistycznym intensywnie rozwijały się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych badania nad językiem mówionym. W ośrodkach językoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Śląskiego i Łódzkiego wydano wówczas pierwsze zbiory tekstów mówionych, które stały się podstawą do badań z dziedziny socjolingwistyki i pragmalingwistyki. Prace Krystyny Pisarkowej, a szczególnie *Składnia rozmowy telefonicznej* (1975), stały się podniętą do opracowania składni języka mówionego. Lingwistyka tekstu nie była dyscypliną językoznawczą cieszącą się większym zainteresowaniem. Dopiero później zaczęto ją traktować jako coś odrębnego od składni i pragmatyki językowej. Wcześniej już prace składniowe Zenona Klemensiewicza czy Stanisława Jodłowskiego wyraźnie sygnalizowały konieczność przejścia od opisu wypowiedzenia złożonego do większych struktur tekstowych. Dokonania naukowe z dziedziny tekstologii Marii Renaty Mayenowej i jej szkoły nie zostały jednak wykorzystane i rozwinięte przez polskich lingwistów, a przecież dotyczyły pogranicza teorii literatury i teorii języka. Tłumaczone na język polski teksty czeskich przedstawicieli lingwistyki tekstu, V. Mathesiusa, F. Daneša, J. Firbasa, P. Sgalla i in., publikowane w tomach redagowanych przez M.R. Mayenową, a potem T. Dobrzyńską, nie zainspirowały przez dłuższy czas polskich językoznawców. Dopiero później zaczęły pojawiać się polskie opracowania tekstologiczne S. Gajdy, J. Bartmińskiego, B. Witosz, U. Żydek-Bednarczuk, J. Warchali, B. Bonieckiej, J. Labochy, M. Wojtak, A. Wilkonja i innych. W polskich pracach z tekstologii (lingwistyki tekstu) pojęcie dyskursu pojawiało się rzadko. Dopiero ostatnio, pod wpływem językoznawstwa anglojęzycznego i francuskiego, zaczęło funkcjonować częściej, jednak w znaczeniu bądź potocznym, bądź też jako synonimiczne określenie w stosunku do takich

terminów, jak tekst, wypowiedź, komunikacja językowa, typ wypowiedzi językowej, interakcja językowa lub całokształt praktyk komunikacyjnych związanych z określoną dziedziną ludzkiej działalności (por. M. Wojtak). B. Witosz w swojej ostatniej książce *Dyskurs i stylistyka* (2009) rozumie dyskurs bardzo szeroko jako metodę opisu różnorodnych komunikacyjnych zachowań ludzi, a dyskursywną analizę tekstu proponuje nazwać stylistyką dyskursu.

To, co dalej powiem o dyskursie, nie jest reprezentatywne dla językoznawstwa polonistycznego. Jest to mój pogląd, który niekoniecznie jest podzielany przez innych polskich badaczy. Po raz pierwszy napisałam na temat dyskursu w 1996 roku i w zasadzie od tego czasu koncepcji dyskursu nie zmieniłam. W kolejnych pracach, a zwłaszcza w książce z 2008 roku oraz w serii artykułów publikowanych ostatnio, doprecyzowałam tylko stosunek dyskursu do takich pojęć, jak tekst i wypowiedź.. Krótko mówiąc, dyskurs traktuję jako jeden z trzech aspektów procesu ludzkiego porozumiewania się – obok tekstu i wypowiedzi. Te trzy pojęcia: dyskurs, wypowiedź, tekst uważam za podstawowe kategorie tekstologiczne, sygnalizujące różne spojrzenia na to samo zjawisko komunikacyjne, które można ująć 1. jako tekst, czyli twór o określonej strukturze semantyczno-składniowej i funkcji pragmatycznej, 2. jako wypowiedź, czyli zdarzenie interakcyjne wbudowane w szeroko rozumiany kontekst sytuacyjny i kulturowy oraz 3. jako dyskurs, czyli normę działania językowego w określonej wspólnocie językowej i kulturowej.

Anna Duszak: Już to, jak należałoby rozumieć określenie *językoznawstwo anglosaskie* jest sprawą złożoną i wymagałoby pewnie oddzielnej refleksji. Kryteria narodowe, geopolityczne czy historyczne stanowią tu niewątpliwie jakiś wyznacznik, ale z drugiej strony mamy do czynienia z literaturą *anglojęzyczną*, której znaczna część powstawała przy udziale badaczy dyskursu, dla których angielski nie był językiem ojczystym. Dotyczy to zwłaszcza europejskich źródeł w rozwoju badań nad tekstem i dyskursem, które to badania są szczególnie ważne w kontekście współczesnych kontaktów (i polemik) między różnymi sposobami uprawiania analizy dyskursu.

Generalnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że w „anglosaskim” myśleniu o dyskursie (i komunikacji w ogóle) zawsze dominowało podejście *funkcjonalne* i *pragmatyczne*, a więc akcent spoczywał na *użyciu* języka i *kontekście* pozajęzykowym.

Jednocześnie ważne były (i nadal pozostają) różnice między amerykańskim a kontynentalnym (brytyjskim) profilem badawczym. Z punktu widzenia *dyskursu* centralny model badawczy w Ameryce stanowi *analiza konwersacji*, pozostająca pod silnym wpływem etnografii

mówienia, antropologii i socjolingwistyki. Ten model „kłóci się” zresztą z (krytyczną) analizą dyskursu o „anglosaskich” (głównie europejskich) korzeniach. Podstawową kwestię sporną stanowi rozumienie kontekstu, określane czasem w kategoriach, odpowiednio, *mikro* i *makro*. U podstaw „anglosaskiego” (tj. anglojęzycznego i głównie kontynentalnego) nurtu badań leży ‘szkoła brytyjska’ lingwistyki systemowo-funkcjonalnej Halliday’a. Jednakże, w rozwoju anglojęzycznych badań nad tekstem i dyskursem olbrzymią rolę odegrali badacze z innych kręgów językowych (początkowo szczególnie Dressler, de Beaugrande, czy van Dijk). Dzisiaj faktycznie mamy do czynienia z rodziną podejść do dyskursu, z których każde wywodzi się z jakiegoś modelu *gramatyki* o podstawach funkcjonalnych i ma za sobą etap *lingwistyki tekstu*. W historii badań nad dyskursem kluczowe znaczenie odegrał zwrot *kognitywny* w podejściu do tekstu (dyskursu) i znaczenia językowego w ogóle, silnie czerpiący z amerykańskiej psychologii eksperymentalnej i psycholingwistyki. W jakimś sensie nastawienie *kognitywne* charakteryzuje większość współczesnych anglojęzycznych badań nad dyskursem. Dotyczy to szczególnie socjo-kognitywnego modelu van Dijka, ale nie znajduje zastosowania w przypadku semiotycznej teorii rejestru i gatunku Halliday’a i Martina. Możemy natomiast mówić o powszechnym „uspolecznieniu” badań nad dyskursem, co przejawia się w pogłębionych analizach *kontekstu* jako płaszczyzny dla różnego rodzaju działań społecznych. Stąd zresztą dynamiczny rozwój *analizy gatunków*, jakie występują w różnych domenach dyskursywnych, zwłaszcza w komunikacji publicznej i instytucjonalnej.

Ingo H. Warnke: Ze względu na istnienie różnych znaczeń dyskursu – począwszy od rozumienia i zastosowania go w użyciu codziennym, przez terminy fachowe aż po dyscyplinarne polisemie –, lingwistyka dyskursu rozumiana jest w ramach językoznawstwa germanistycznego jako językoznawcza subdyscyplina struktur transtekstualnych. Kluczowe znaczenie dla teoretycznego umiejscowienia lingwistyki dyskursu mają prace Michaela Foucaulta, które wszelako nie przyczyniają się do ujednoznaczenia konceptu dyskursu, jednakże w swojej złożoności i kontrowersyjności pozwalają uzasadnić umiejscowienie lingwistyki wypowiedzi ponad granicami zdania i tekstu. Ponadto niewątpliwą zaletą oparcia się na pracach Foucaulta jest fakt, iż dzięki temu możliwy jest dialog interdyscyplinarny, który może uchwycić różne humanistyczne drogi recepcji Foucaulta. W lingwistyce dyskursu dyskurs rozumiany jest zatem w nawiązaniu do Foucaulta jako transtekstualna struktura wypowiedzi, konstytuująca i wskazująca na wiedzę o uczestnikach i czasie wypowiedzi. W obrębie lingwistyki dyskursu znajdziemy różne koncepcje jak np. teoria władzy versus analiza

wypowiedzi znajdujące się w obszarze krytyki i opisu, semantyka dyskursu, lingwistyczna historia mentalności, lingwistyczna historia dyskursu, czy też kognitywna analiza dyskursu.

Halina Grzmil-Tylutki: Francuska koncepcja dyskursu rysuje się dość oryginalnie, zwłaszcza w zestawieniu z innymi teoriami. Kształtowała się w drugiej połowie XX wieku i nadal stanowi jeden z ważniejszych paradygmatów francuskiej lingwistyki. Ma już historię na tyle długą, że można próbować dokonywać jej opisu i oceny. W tej historii wyodrębnia się dwie fazy. Pierwsza, zwana „francuską szkołą analizy dyskursu” sytuuje się między 1969 a 1983 rokiem. Daty te wyznaczają, z jednej strony, publikacja 13 numeru czasopisma „Langages” zatytułowanego „L’analyse du discours” i z drugiej strony, śmierć filozofa Michela Pêcheux, postaci, która odcisnęła swe piętno na rozwoju nowatorskiej teorii. Tytuł czasopisma, od którego wziął nazwę cały nowy kierunek, nawiązywał do artykułu Zelliga S. Harrisa (neobloomfieldowca i dystrybucjonalisty amerykańskiego) zatytułowanego *Discourse Analysis*, traktującego o badaniu jednostki większej od zdania, czyli tekstu. W „Langages” znalazło się, zresztą, tłumaczenie artykułu Harrisa oraz kilka publikacji francuskich autorów łączących metodę strukturalną z ideologią. Hierarchizacja struktury wypowiedzi, mimo formalnego opisu, wskazuje już wtedy na międzyzdaniowe korelacje, na spójną ciągłą całość. Harris zwraca też uwagę na implicytne powiązanie struktury z czynnikami pozastrukturalnymi, kulturowymi. J. Dubois i J. Sumpf napiszą w przedmowie do 13 numeru „Langages”, że analiza dyskursu nadaje się szczególnie do badania nauk historycznych i społecznych, ze względu na izomorfizm istniejący między dyskursem i jego przedmiotem, na analogię między logiką zdarzeń i *logos*. Analiza dyskursu, w swojej wczesnej fazie, jest mocno zideologizowana. Do czynników wpływających na jej kształt należy bowiem, prócz tradycyjnych badań tekstu (filologia, egzegeza, hermeneutyka, stylistyka, retoryka, szkolna tradycja analizy tekstów) aktualny kontekst intelektualny. Lata 60. XX wieku naznaczone są przez kontestacyjne ruchy studenckie i działalność „Nowej Lewicy”, modnej zwłaszcza wśród przedstawicieli awangardy literackiej. Fascynacja nową utopijną teorią społeczną, mimo zerwania z nią przez wielu intelektualistów po zrozumieniu realiów Kraju Rad, zebrała swój plon. Francuscy humaniści znaleźli się pod wpływem rodzimych ideologów; w tym kontekście tworzyła się też „francuska szkoła analizy dyskursu” odwołująca się do dorobku Althussera (filozof marksistowski, który w naukach społecznych obiektywizm zastąpił ideologią), Lacana (freudysta, który zdecentralizował podmiotowość, zastępując ją „brakiem istoty”) i Foucaulta (filozof ekstremalny, odrzucający tradycję, piewca nieciągłości historycznej). Właśnie Foucaultowi zawdzięcza „francuska szkoła” pojęcie dyskursu; można

uważać za swoisty paradoks fakt, iż nazwa nowego nurtu lingwistycznego łączy zjawiska różnej natury: w nazwie „analiza dyskursu” przejętej, jak już pisałam, od Harrisa i jego koncepcji ponadzdaniowej struktury, słowo „dyskurs” ma rodowód filozoficzny. Wśród kilku okresów długiej twórczości Filozofa dwa są dominujące: archeologia wiedzy i genealogia władzy. Głównym przedmiotem archeologii wiedzy stał się dyskurs, rozumiany jako język w działaniu, zdarzenie powiązane ze swoją źródłową sytuacją, badanie dokumentów rozproszonych, nieciągłych, ale wykazujących pewne regularności. To do tej idei nawiązuje francuska teoria analizy dyskursu. Genealogia władzy bada, z kolei, wpływ dyskursu na kształtowanie zjawisk społecznych; do tej koncepcji nawiązuje anglosaska *Critical Discourse Analysis*.

We „francuskiej szkole analizy dyskursu” mamy więc do czynienia ze strukturalno-filozoficzną genezą pojęcia. Ujawnia się to w praktyce w badaniu słownictwa ideologicznie nacechowanego, w poszukiwaniu słów kluczy dla zawartej w tekstach ideologii, w tworzonych metodach leksykometrycznych; ważne w tym kontekście są prace Michela Pêcheux, twórcy automatycznej analizy dyskursu i reformatora foucaultiańskich „formacji dyskursywnych”. Pierwsza definicja dyskursu, właściwa dla pierwszego etapu tworzącego się kierunku, sformułowana przez Louisa Guespina w 1976 roku, każe widzieć w dyskursie wypowiedź rozpatrywaną z punktu widzenia mechanizmów ją warunkujących; mamy tu postulat Foucaulta wiązania mowy z sytuacją źródłową oraz udoskonaloną koncepcję Althussera na temat warunków produkcji. Jeśli wspomnieć jeszcze o Lacanie, podmiot zostaje zastąpiony miejscem podmiotowym.

Z historycznego punktu widzenia należy zauważyć, iż lacanizm i althusserianizm, wykorzystujące w psychoanalizie i filozofii osiągnięcia strukturalizmu, zostały łatwo włączone do badań lingwistycznych. Filozofia Foucaulta nie miała z językoznawstwem żadnych punktów stykowych; sam Filozof nie traktował swojej teorii w żadnym wypadku jako językowej. Jednakże rozwój interdyscyplinarnej analizy dyskursu połączył w swojej teorii tak różne prądy myślowe. Stopniowo, idee Foucaulta umacniały się i proces ten odbywał się kosztem dwóch pozostałych. Na odejście od pomysłów Althussera i Lacana miały wpływ zarówno nowe koncepcje związane z teorią wypowiedzi i z pragmatyką, jak i marginalizacja samych teorii: marksizmu i psychoanalizy. Na zwrot w badaniach dyskursu miały wpływ, oprócz wspomnianej teorii wypowiedzi i pragmatyki oraz nurtów strukturalizmu, także socjolingwistyka, różne prądy antropologiczne i etnometodologiczne, odkryty Bachtin, a także anglosaskie i niemieckie badania tekstu.

W tak szeroko zakrojonej przestrzeni poznawczej ukształtowała się nowa francuska analiza dyskursu. Nie zerwała całkowicie z poprzedniczką, która weszła już do historii idei, ale ją zmodyfikowała, unowocześniła, przekształciła. Zwrot hermeneutyczny w badaniu wypowiedzi, otwarty na interdyscyplinarność, ukierunkował się na badanie faktów językowych i społecznych – we wzajemnym wiązaniu, traktując dyskurs jako rytuał społeczno-językowy. Dyskurs jest specyficznym sposobem traktowania języka, jego normatywnego używania, łączącym aktywność współdziałających podmiotów z konkretną sytuacją. Jest sposobem ujmowania języka i społeczeństwa w działaniu zinstytucjonalizowanym. Dyskurs jest instytucją w sensie pragmatycznym, to znaczy, że tworzy się równocześnie jako norma działania językowego i behawioralnego. Wśród innych pragmatycznych cech nowej koncepcji dyskursu należy podkreślić charakter skontekstualizowanego ukierunkowanego współdziałania odpowiedzialnych podmiotów. Pojęcie dyskursu ewoluowało. Największą rolę w jego stabilizacji odegrał Dominique Maingueneau, któremu zawdzięczamy wiele prac syntetyzujących, porządkujących, a także wnoszących własny autorski wkład. Temu lingwiście zawdzięczamy także najnowszą definicję dyskursu utożsamiającą go z dziedziną, sferą życia, wyodrębnioną przez językowo-społeczną aktywność współdziałających podmiotów¹. Dziedzina ludzkiego działania określana jest jako typ dyskursu: mamy zatem dyskurs naukowy, edukacyjny, sportowy, administracyjny, medyczny, prawny, medialny, polityczny, religijny itd. Instytucjonalizacja językowo-społecznego działania kodyfikuje relacje podmiotowe określając je mianem kontraktu dyskursywnego. Kontrakt wyznacza partnerom dyskursu miejsca podmiotowe przypisując im status socjalny oraz narzucając językowe i parajęzykowe reguły ich realizacji. Słysząc tu echo foucaultiańskiej formacji dyskursywnej określającej wypowiedzi możliwe, konieczne i wykluczone. Tzw. „miejsce dyskursywne” przekształca podmiot wypowiedzi w podmiot dyskursu, podporządkowuje go regułom, legitymizuje jego wypowiedź. Dyskurs jest językowo-społecznym działaniem ukierunkowanym na rozmaite cele, które utożsamiamy z gatunkami. Ostatecznym produktem działalności dyskursywnej w gatunku jest tekst, efekt reżyserii formy przez protagonistów, których relacja do partnerów dyskursywnych może być rozmaita, od przezroczystej po całkiem zamazaną².

¹ Zob. Maingueneau Dominique, 2005, «L'analyse du discours et ses frontières», *Marges Linguistiques* 9 (pismo on line).

² Więcej na temat francuskiej teorii dyskursu: zob. Grzmil-Tylutki Halina, 2010, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy*, Kraków, Universitas.

2. Jak można by określić wzajemne zależności pomiędzy tekstem a dyskursem, analizą tekstu a analizą dyskursu? Jak w świetle tych zależności można scharakteryzować status (analizy) dyskursu we współczesnej polonistycznej, anglosaskiej, germanistycznej i romanistycznej lingwistyce tekstu?

J.L.: Dla badań filologicznych, uwzględniających również komunikacyjne aspekty porozumiewania się, a więc szeroko pojęty kontekst sytuacyjny, kulturowy, społeczny itp., niezbędne jest, moim zdaniem, spojrzenie na tekst jako zjawisko statyczne, utrwalone, zawierające ślady procesu komunikacji, które stoją u jego podstaw bez pomijania jednak dwóch pozostałych aspektów: 1. społeczno-kulturowych uwarunkowań powstania takiego a nie innego tekstu (spojrzenie na tekst od strony fundującego go dyskursu), 2. żywego procesu komunikacyjnego i jego pragmatycznego tła, z którego tekst wyłonił się lub został wyłoniony jako dzieło (wytwór, znak) „unieruchomione”, ale zawierające ślady tego procesu. Aspekt pierwszy nazywam dyskursem, aspekt drugi wypowiedzią – są one jednak ściśle ze sobą powiązane, bo różne dyskursy to realizacje norm kulturowych i gatunkowych (dyskursu) w konkretnych sytuacjach komunikacyjnych, czyli wypowiedzi. Współczesne badania tekstologiczne muszą uwzględniać szeroki kontekst sytuacyjny, kulturowy, polityczny, społeczny, ideologiczny itd. Z drugiej strony dla filologa ważny jest obiekt badawczy utrwalony, unieruchomiony, wydzielony z procesu komunikacji, co w przypadku wypowiedzi mówionych jest wyrwaniem czegoś, co stanie się wytworem (tekstem), w sposób brutalny z naturalnego podłoża komunikacyjnego. Taki tekst, oderwany od procesu komunikacji, może pod pewnymi warunkami zaistnieć w komunikacji wtórnej, np. czytelniczej. Wymaga jednak obróbki redakcyjnej, żeby mógł spełniać kryteria tekstowości. Taki twór nazywam tekstem zapisanym. Wyróżniam bowiem tylko teksty pisane i zapisane oraz wypowiedzi mówione. Tekst pisany i zapisany uważam za główny przedmiot językoznawczych (filologicznych) badań tekstologicznych. Zawiera on ślady procesu komunikacji, które stanowią przedmiot dociekań z dziedziny pragmalingwistyki tekstu. Wypowiedzi mówione są podstawą badań teorii aktów mowy i pragmatyki językowej, a także socjolingwistyki, etnolingwistyki, ponieważ bada się je z punktu widzenia funkcji pragmatycznej, społecznej i kulturowej. W tekstach pisanych, a tym bardziej zapisanych, również poszukujemy odniesienia do aktu kreacji, generowania tekstu, podmiotowości czy nawet wielopodmiotowości tekstu. Poszukujemy tkwiącej w nich wypowiedzi, czyli sygnałów przywłaszczenia sobie języka przez nadawcę, mówiąc słowami E. Benveniste’a. Wszelkie sygnały egocentryczne ujawniają w sposób pośredni lub bezpośredni podmiot i jego ludzkie właściwości – biologiczne,

psychiczne, społeczne. Proces porozumiewania się międzyludzkiego uwarunkowany jest jednak umiejętnościami przestrzegania, stosowania i rozumienia norm kulturowych, społecznych, politycznych, gatunkowych itd. Ten wymiar procesu ludzkiego porozumiewania się nazywam dyskursem. A zatem dyskurs to te uwarunkowania społeczno-kulturowe (a także inne), które umożliwiają porozumiewanie się, czyli tworzenie wypowiedzi i tekstów oraz ich rozumienie.

A.D.: Granice między oboma pojęciami, *tekstu* i *dyskursu*, wyznaczone były różnie, a oba terminy niekiedy pojawiały się wymiennie. Początkowo był to efekt odchodzenia od pojęcia tekstu jako *produktu* i redefiniowaniu go w kategoriach *procesu*, co wynikało z akceptacji postulatów kognitywnych i koncentracji na procedurach myślowych czy też strategiach dyskursywnych, jakie uczestniczą w tworzeniu, interpretowaniu i negocjowaniu znaczeń w komunikacji.

Obecnie można przyjąć, iż *tekst* utrwalił się w rozumieniu (przykładu) *użycia języka*, podczas gdy *dyskurs* jest różnie definiowany w zależności od autora czy celu badawczego: *tekst w kontekście; działanie językowe; interakcja społeczna*.

Z kolei termin *analiza dyskursu* jest niewątpliwie wiodący, przynajmniej wśród badaczy zainteresowanych kognitywnym i kontekstowym podejściem do komunikacji społecznej. Najczęściej są to także podejścia krytyczne, łączące analizę językową z analizą społeczną. Hasło *lingwistyka tekstu* ma raczej walor historyczny, przywołuje pewien etap w rozwoju badań nad komunikacją ponad-zdaniową. Zresztą lingwiści „anglosascy” zawsze zajmowali się w mniejszym stopniu teoretycznymi aspektami „tekstologii” niż miało to miejsce w innych tradycjach intelektualnych, jak chociażby niemieckiej czy polskiej.

Nie ulega wszakże wątpliwości, iż współczesna analiza dyskursu obejmuje analizę tekstu, a tym samym sięga do metod analizy językowej stosowanych w gramatyce i lingwistyce tekstu.

I.W.: Lingwistyka dyskursu bada po pierwsze obiekt systemu językowego, o ile ta dyscyplina w linii prostej poszerza analityczne zainteresowania z płaszczyzny tekstu na płaszczyznę ponadtekstowych związków wypowiedzi. Z punktu widzenia historii nauki lingwistyka dyskursu stanowi zatem poszerzenie zakresu zainteresowań językoznawczych, podobnie jak miało to miejsce w przypadku lingwistyki tekstu, która w latach 70tych ubiegłego stulecia uzupełniła składnię. Po drugie lingwistyka dyskursu nie jest tylko poszerzeniem klasycznego językoznawstwa, lecz także uzupełnia zainteresowania dyscypliny o ważny aspekt funkcji

języka związany z konstytuowaniem wiedzy. W ten sposób lingwistyka nawiązuje do teorii poststrukturalnych i konstruktywistycznych.

H.G.-T.: Odpowiedź na to pytanie muszę zacząć od stwierdzenia, że nie można mówić o francuskiej lingwistyce tekstu. Ta opinia przewartościowuje całe pytanie. O ile analiza dyskursu stanowi jeden z fundamentalnych paradygmatów post-strukturalnej lingwistyki francuskiej (nawet szerzej: humanistyki), o tyle analiza tekstu jest zazwyczaj podporządkowana, bądź właśnie analizie dyskursu, bądź semantyce (prace François Rastiera). Nie chcę przez to powiedzieć, że tekst nie interesuje francuskich badaczy. Bogata twórczość literacka tego obszaru językowego zachęcała wręcz do pracy na tym materiale; efekty zainteresowania widać w rozwoju stylistyki, hermeneutyki. Mniejszą popularnością cieszyły się jeszcze do niedawna teksty nieliterackie.

Prace europejskich tekstologów znane są środowisku francuskich lingwistów. Do anglosaskiej czy niemieckiej gramatyki tekstu nawiązywały badania m.in. Michela Charolles'a i Bernarda Combettes'a (w kwestii spójności tekstu). Pomysłami Werlicha i Longacre'a inspirował się przy tworzeniu znanej typologii sekwencji tekstowych Jean-Michel Adam, którego należy uważać za reprezentanta jedynej francuskojęzycznej lingwistyki tekstu³ ale i w tym przypadku ścisła współpraca z lingwistami z Francji zaowocowała skierowaniem badań w stronę analizy dyskursu; tekst we francuskiej tradycji lingwistycznej – a o tradycji można już mówić – nie jest jednostką nadrzędną.

Zatem to nie dyskurs jest częścią analizy tekstu, ale tekst jest wpisany w analizę dyskursu, stanowiąc finalny produkt dyskursywnej aktywności w danym obszarze ludzkiego życia i działania. Dyskurs jest językowo-społecznym działaniem ukierunkowanym na realizację rozmaitych celów, zgodnie z intencją nadawcy i oczekiwaniami odbiorcy, przy czym obie kategorie podmiotowe są we francuskiej teorii dyskursu złożone kryjąc całe bogactwo podmiotów działających w danej sferze oraz ich postaw. Dla przejrzystości zapisu, podmiotowość ujęta jest w dwie pary: podmiotu komunikującego i wypowiadającego po stronie nadawcy oraz podmiotu odbierającego i interpretującego po stronie odbiorcy. Taki zapis pozwala dostrzec różnice między podmiotami funkcjonującymi w dyskursie, w określonych rolach i ich tekstowymi reprezentantami wyrażającymi strategię przyjęte pod kątem uzyskania określonego celu. A zatem, tekst, będąc efektem działania dyskursywnego w określonym (gatunkowym) celu, musi nosić w sobie ślady zarówno dyskursu, jak i gatunku.

³ Jest to środowisko uniwersytetów szwajcarskich (Lozanna i Genewa).

Szukanie tych śladów w celu odtworzenia kategorii nadrzędnych należy do analizy dyskursu. W przypadku bardziej skonwencjonalizowanego rytuału i utylitarnego celu, scenografia tekstowa jest przezroczysta, ślady zatem widoczne; inaczej rzecz się ma w przypadku perswazji, ironii, manipulacji, kłamstwa itp.: analiza dyskursu w takim tekście jest dużo trudniejsza; relacja między protagonistami (podmiotami tekstowymi) a partnerami dyskursu jest celowo maskowana. Można by w tym kontekście wspomnieć o ciekawej propozycji typologii gatunków Dominique'a Maingueneau⁴, tym bardziej interesującej, że aspirującej do uniwersalnego objęcia wszystkich możliwych gatunków, literackich nie wyłączając. Podstawą typologii jest relacja między scenografią (formą tekstową) a parametrami dyskursywnymi (kontrakt) i gatunkowymi (cel). Jeśli przyjąć, iż wszystkie gatunki tworzą swoiste *continuum*, porządkująca je wspomniana wyżej relacja szereguje je ze względu na stopień przezroczystości tekstu. Na początku mamy gatunki o scenografii mocno sformalizowanej, szablonowej, schematycznej, z mocno ograniczoną wariantowością formy. Ich utylitarny cel wymaga natychmiastowej rozpoznawalności w tekście. Im dalej od tego ekstremum, tym bardziej forma się rozluźnia: kolejne scenografie dopuszczają coraz większą swobodę w realizacji formy i coraz większe nacechowanie indywidualnym stylem. Dopuszczają też odejście od przezroczystości relacji dyskursywno-gatunkowych na rzecz ich maskowania, co wiąże się z przyjętą przez podmioty strategią postępowania. Aż po gatunki auktorialne, wymagające dla ich rozpoznania autorskiej interwencji, na przykład w postaci denominacji gatunku.

Niektórzy lingwiści⁵ dostrzegają fakt „zgubienia” tekstu w analizie dyskursu i jako przyczynę wskazują przyjęcie konkretnej filozoficznej epistemologii u początku kształtowania się nowego prądu. Pytanie o brak tekstologii jako swoisty deficyt filologiczny pojawia się od czasu do czasu, jednak dominacja dyskursu w językoznawstwie francuskim pozostaje niewzruszona. Przyjęta w latach 70. XX wieku, epistemologia zwana analizą dyskursu, bazująca na foucaultiańskiej idei dyskursu, wnosi w miejsce tekstu pojęcie archiwum, które służyło Filozofowi do określania dyskursywnych praktyk danej społeczności. W analizie dyskursu mianem tym definiuje się ogół wypowiedzi zinstytucjonalizowanych, zarówno już istniejących, jak i możliwych; chodzi zatem nie o zbiór istniejących dokumentów, ale o

⁴ M.in. Maingueneau Dominique, 1998, *Analyser les textes de communication*, Paris, Dunod; 2004, «Retour sur une catégorie: le genre», w: *Texte et Discours: catégories pour l'analyse*, J.-M. Adam et al., (red.), Dijon, Editions Universitaires de Dijon; Zobacz syntezę w: Grzmil-Tylutki Halina, 2007, *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, s. 80n.

⁵ M.in. Sarfati Georges-Elia, 2003, «L'Analyse du discours et la question du texte: l'horizon du sens commun et de la doxa», w: *L'Analyse du discours dans les études littéraires*, R. Amossy, D. Maingueneau (red.), Presses Universitaires du Mirail.

predyspozycję do takiego a nie innego wypowiedzienia i o zakreślenie granic jego tożsamości. Pojęcie archiwum przejął od Foucaulta inny filozof – Pêcheux, twórca automatycznej analizy dyskursu, opartej na leksykometrii. Dialektyka archiwum odnajduje się zatem łatwo we współczesnych cyfrowych bazach korpusów. Można powiedzieć, że „tekstometria”, wywodząca się z analizy dyskursu, stanowi jedną z nowych dróg badania tekstu we Francji.

3. Jakie główne tendencje, metody i aspekty analizy dyskursu dają się zauważyć w ramach językoznawstwa polonistycznego, anglosaskiego, germanistycznego i romanistycznego?

J.L.: Podstawowym pojęciem dla lingwistyki jest jednak tekst i on powinien stać w centrum rozważań lingwistyki tekstu, nauki językoznawczej, która z konieczności musi mieć charakter interdyscyplinarny, zwłaszcza w przypadku opisu i analizy wypowiedzi oraz dyskursu. Interdyscyplinarny charakter ma też analiza tekstu, która nie może abstrahować od edytorstwa, literaturoznawstwa, dziejów piśmiennictwa itd.

Trudno mówić na razie o tendencjach i metodach analizy dyskursu w językoznawstwie polonistycznym. Badania nad dyskursem rozwiną się być może w ujęciach interdyscyplinarnych we współpracy z medioznawcami, politologami, socjologami, psychologami, antropologami. Byłaby to kontynuacja w nowym wydaniu badań socjolingwistycznych i antropologicznych. Ale, czy tego typu badania można będzie nazywać analizą dyskursu ?

A.D.: Widzę dwie dominanty. Po pierwsze, obserwujemy rosnącą „semiotyzację” badań nad dyskursem, pod czym rozumiem zainteresowanie *komunikacją multimodalną* w jej bardzo różnych wymiarach (teksty hybrydy, relacje obraz-słowo, słowo-muzyka; funkcje słowa i obrazu; przekodowywanie znaczeń; problemy resemiotyzacji, itp.). Dynamicznie rozwija się multimodalna analiza dyskursu (MMDA), *semiotyka społeczna* (głównie jako rozwinięcie systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu), czy analiza dyskursów zapośredniczonych przez nowe technologie informacyjne (CMDA);

Po drugie, nadal rośnie zainteresowanie „*dyskursami tożsamości*” – zwłaszcza tożsamości społecznej. Prace z tej grupy mają często nachylenie interdyscyplinarne i krytyczne. Cechuje je eklektyzm metodologiczny.

I.W.: Lingwistyka dyskursu jako dyscyplina jest heterogeniczną fuzją wielu koncepcji. Stąd też nie można mówić, czy też pisać o jednej tendencji w tym zakresie. Do aktualnie poruszanych i analizowanych tematów należą między innymi relacje pomiędzy dyskursem i gramatyką, interkulturowość dyskursu, dialog pomiędzy krytyczną i deskryptywną analizą dyskursu, jak również poszerzenie analiz językowych o aspekty wizualne.

H.G-T.: Francuska analiza dyskursu stanowi bogatą ofertę dla badaczy różnych dyscyplin, w tym – i przede wszystkim – dla lingwistów. Jest otwarta na międzydyscyplinarny dialog. Obecnie, gdy można już mówić o skryształowaniu się nowej epistemologii, o zdefiniowaniu podstawowych pojęć, jej ewolucja przebiega wielokierunkowo. Prym w badaniach dyskursu wiodą trzy ośrodki związane z Uniwersytetami: Paris XII, Paris XIII i Paris III. Dyskursywiści z nimi współpracujący prowadzą badania w obrębie kilku grup tematycznych. Są to badania konkretnych dyskursów, szczególnie politycznego, medialnego i literackiego, z jednej strony oraz związanych z sytuacją pracy (w handlu, administracji, szkolnictwie...), z drugiej strony. Popularne są także badania ideologii, argumentacji, etosu, narracji, podmiotowości, heterogeniczności wypowiedzi. Analiza dyskursu wchłania badania nad tekstami i gatunkami. Znana w świecie frankofonii dość radykalna systematyka organizacji tekstu Jeana-Michela Adama z Lozanny, zwana typologią sekwencji tekstowych, z jednej strony i analiza konwersacji reprezentowana m.in. przez Catherine Kerbrat-Orecchioni z Lyonu, z drugiej strony, uznają dominację analizy dyskursu. Na nowe ukierunkowanie badań wpływ ma także, co oczywiste, tworzenie nowych narzędzi badawczych, a także nowe formy zapisu tekstowego. Stąd coraz bardziej powszechne są badania korpusowe z wykorzystaniem instrumentarium informatycznego. Rozwija się także mediologia, badająca wpływ nośników na organizację wypowiedzi, jej treść a nawet organizację wspólnoty dyskursywnej.

4. Jak rysuje się Państwa zdaniem przyszłość analizy dyskursu? Jakie ewentualne trudności, kontrowersje i otwarte pytania pojawiają się w związku z teorią i analizą dyskursu?

J.L.: Wydaje mi się, że w Polsce analiza dyskursu jako dyscyplina językoznawcza nie ma zbyt dużych możliwości rozwoju. Ze względu na to, że w językoznawstwie polonistycznym własne, ciekawe metodologie wypracowały takie dyscypliny, jak lingwistyka kulturowa (antropologiczna), socjolingwistyka, teoria aktów mowy, pragmalingwistyka. Lingwistyka

tekstu w Polsce będzie raczej zmierzała w kierunku stylistyki, genologii oraz szeroko rozumianej składni struktur ponadzdaniowych.

A.D.: Daje się zaobserwować rosnąca *fragmentaryzacja* analizy dyskursu. Po części jest to wynik *specjalizacji*, a więc zawężania pola obserwacji do wybranych obszarów działalności społecznej i językowej. Towarzyszy temu nierzadko łączenie kompetencji metalingwistycznej z inną wiedzą fachową, a więc rosnąca *interdyscyplinarność*. W rezultacie, coraz częściej mówimy o *badaniach nad dyskursem* raczej niż o analizie dyskursu.

Problemów (i pytań), jakie wynikają z dynamiki i zróżnicowania współczesnej („anglosaskiej”?) analizy dyskursu jest co najmniej kilka. Zwrot dyskursywny w naukach humanistycznych i społecznych nie ułatwił zadania lingwistom, czy może raczej przedstawicielom lingwistycznej analizy dyskursu: *dyskurs* rozumiany jest bardzo różnie, a lingwiści nie często mogą (czy chcą) uczestniczyć w dialogu dyscyplin. Instytucjonalne podziały (wydziały, kierunki studiów) stanowią tu ważne ograniczenie.

Są bariery kompetencyjne, wykraczające poza tradycyjne pytania w rodzaju: na ile lingwista powinien być socjologiem, aby podejmować się określonych analiz. Inne kwestie: przykładowo, semiotyczne analizy dyskursu prowadzą do pytań o to, skąd lingwiści spod znaku semiotyki wizualnej mają wiedzieć, jak ludzie „rzeczywiście” percypują i interpretują teksty multimodalne. Potrzebne są nowe kompetencje i nowy warsztat badawczy. Z kolei eklektyzm metodologiczny współczesnej analizy dyskursu (szczególnie krytycznej analizy dyskursu) nie przekonuje bardziej tradycyjnych językoznawców.

I.W.: Każda koncepcja naukowa musi zmierzyć się z różnymi kontrowersyjnymi wyobrażeniami i roszczeniami. W zależności od tego, z jakiego punktu widzenia spojrzymy, możemy pojmować lingwistykę dyskursu jako prowokację w odniesieniu do lingwistyki tradycyjnej, bądź jako uwolnienie ze sformalizowanej ślepej uliczki językoznawstwa. Jednym z wyzwania będzie tu między innymi określenie związków pomiędzy lingwistyką dyskursu a lingwistyką korpusową w sposób wyraźniej oparty na wynikach badań. Ponadto z całą pewnością badania skierują się w kierunku intensywnej analizy pojęcia archiwum.

H.G.-T.: Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno da się zauważyć zderzenie metodologiczne francuskiej analizy dyskursu z innymi, wypracowanymi w innych obszarach językowych. Obserwuję takie zjawisko na gruncie polskiej tekstologii, gdzie właśnie tekst jest pojęciem nadrzędnym, a dyskurs wyraża jego pragmatyczne aspekty. Jeszcze inaczej pojmują

dyskursywność Anglosasi i lingwiści niemieccy. W dobie globalizacji, w dobie szybkiej wymiany myśli między oddalonymi od siebie – nie tylko przestrzennie – ośrodkami i badaczami, te epistemologiczne starcia przybierają na sile. Postęp nauki często na takich konfrontacjach korzysta. Są dwa wyjścia: albo któraś opcja wygra marginalizując drugą, albo obie strony pozostaną wierne tradycji przy pełnym otwarciu na owocną dyskusję. I to drugie wyjście wydaje mi się słuszne.

W samej frankofonii rozwój analizy dyskursu ma zapewne przed sobą jeszcze długą drogę. Dyskurs jest zjawiskiem złożonym, zatem wiele jego aspektów może się doczekać odrębnych badań. Sama analiza dyskursu jest zazwyczaj przedmiotem rozważań teoretycznych. Brakuje natomiast opisów poszczególnych typów dyskursów; obiektem analiz jest najczęściej dyskurs polityczny (tradycyjnie najbliższy francuskiej szkole dyskursu), także dyskurs mediów i literatury. Wiele innych typów czeka na opracowania. Jeśli nie można narzekać na ich nadmiar, to dlatego, że francuska teoria dyskursu nie jest łatwa, wymaga współpracy interdyscyplinarnej. Dostrzegam też otwarcie na badania semiologiczne oraz kulturowe, a także wielkie zaangażowanie w badania korpusowe z wykorzystaniem nowych technologii.

5. Dyskurs i analiza dyskursu to pojęcia występujące w wielu dziedzinach nauki, m.in. w filozofii, socjologii, literaturo- i językoznawstwie. Czy polonistyczna, anglosaska, germanistyczna i romanistyczna lingwistyczna analiza dyskursu mają charakter interdyscyplinarny? Na czym polega ta interdyscyplinarność?

J.L.: Tak, mówiłam o tym w poprzednich odpowiedziach.

A.D.: Tak, często ma charakter interdyscyplinarny. Stąd pytania o to, czy nie stoi na granicy utraty swej (lingwistycznej) tożsamości pod naporem innych typów wiedzy specjalistycznej (politologii, historii, ekonomii) i metodologii.

I.W.: Tak, lingwistyczna analiza dyskursu była i jest zawsze projektem interdyscyplinarnym, w którym analizy lingwistyczne traktowane są jako część problemów ponaddyscyplinarnych. Każda analiza dyskursu jest w końcu zainteresowana formacjami wiedzy w ujęciu historycznym, a więc podejściem interdyscyplinarnym per se.

Ja osobiście zajmuję się znaczeniem dyskursów dla konstytuowania się przestrzeni urbanistycznych i historią kolonialną jako historią dyskursu. Ale to tylko dwa przykłady tematów ciekawych i wartych badań lingwistycznych i interdyscyplinarnych.

H.G.-T.: Francuska analiza dyskursu od samego początku ma charakter interdyscyplinarny. Powstała przecież na gruncie językoznawstwa, filozofii, psychoanalizy, antropologii i socjolingwistyki. Już w swej pierwszej wersji, tzw. „francuskiej szkoły analizy dyskursu”, definiowała dyskurs jako działanie mowne zależne od „warunków produkcji”, czyli sytuacji je generującej. Obecnie nacisk jest położony na instytucjonalizację, na rytualizację działań we wzajemnym wiązaniu: językowych i nie-językowych, społecznych.

Do badania dyskursu potrzeba interdyscyplinarnej współpracy badaczy. Samo określenie dyskursu jako rytuału językowo-społecznego podkreśla już dwa obszary badawcze: lingwistykę i socjologię. W zależności od badanego typu dyskursu konieczna jest pomoc znawców danej dziedziny: religii, nauki, edukacji, sztuki, medycyny, mediów, prawa, administracji itd. Dyskurs bowiem jest działaniem w danym obszarze życia. Wyraża się nie tylko poprzez język, ale też związane z nim inne typy aktywności. Do ich zrozumienia konieczna jest wiedza specjalistyczna.

Tłumaczenie wypowiedzi Ingo H. Warnke z języka niemieckiego: Anna Hanus

Opracowanie: Dorota Miller
